

Sygn. akt III KO 94/13

POSTANOWIENIE

Dnia 6 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Roman Sądej

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie **G. G.**

oskarżonego z art. 270 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 6 lutego 2014 r.

wniosku Sądu Rejonowego w S., zawartego w postanowieniu tego Sądu

z dnia 27 listopada 2013 r., sygn. akt XIV K [...],

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

w trybie art. 37 k.p.k.

**przekazuje sprawę G. G. do rozpoznania Sądowi Rejonowemu
w Ł.**

UZASADNIENIE

W swoim wniosku o przekazanie sprawy, Sąd Rejonowy w S. podniósł, że akt oskarżenia w tej sprawie został wniesiony w kwietniu 2012 r., a oskarżony, zamieszkujący w Ł., 11-krotnie nie stawiał się na kolejne terminy rozpraw wyznaczane w 2012 i 2013 r., przy tym raz tylko powołał się na wyznaczoną wcześniej na ten sam dzień rozprawę w sprawie przed Sądem Rejonowym w Ł., a w pozostałych 10 przypadkach przedkładał zaświadczenia lekarzy sądowych, z których wynikał kilkutygodniowy okres jego niezdolności do udziału w postępowaniu. Skutkowało to wyznaczaniem kolejnych terminów rozpraw

po upływie okresów wskazanych w tych zaświadczeniach, po czym oskarżony przedstawiał kolejne takie zaświadczenia.

Sąd podjął próbę weryfikacji stanu zdrowia oskarżonego, ale po wydaniu opinii przez biegłego z zakresu kardiologii, który nie stwierdził, aby aktualny stan układu krążenia oskarżonego, na który się on skarżał, nie zezwalał mu na udział w czynnościach procesowych, ale w drugiej opinii, wypowiadając się także w zakresie podnoszonej przez oskarżonego dny moczanowej, wskazał na potrzebę oceny stanu jego zdrowia również przez biegłego reumatologa. Ten jednak do chwili obecnej nie był w stanie wypowiedzieć się w tej materii.

Podnosząc powyższe, Sąd Rejonowy w S. wskazał, że mając na uwadze miejsce zamieszkania oskarżonego i potrzebę doprowadzenia do przeprowadzenia procesu, który okazuje się być mało realny bez odejścia od zasady właściwości miejscowej sądu, wnosi o przekazanie tej sprawy innemu sądowi równorzędnemu, którego siedziba nie znajduje się w tak znacznej odległości od miejsca zamieszkania oskarżonego, jak Sądu miejscowo właściwego.

Rozpoznając ten wniosek Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek ten należy uznać za zasadny. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest już stanowisko, że przez dobro wymiaru sprawiedliwości, o którym mowa w art. 37 k.p.k., należy rozumieć także potrzebę doprowadzenia do przeprowadzenia procesu, które okazuje się mało realne bez odejścia od właściwości miejscowej, w tym, gdy wiąże się to z podnoszonym przez oskarżonego i dokumentowanym zaświadczeniami lekarskimi stanem jego zdrowia (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2004 r., II KO 83/03, LEX nr 185923, z dnia 25 stycznia 2005 r., III KO 48/04, OSNKW 2005, z. 2, poz. 23, czy z dnia 9 września 2010 r., III KO 69/10, LEX nr 843486). W sprawie tej oskarżony mieszkający w znacznej odległości od Sądu właściwego, przed każdym z wielu terminów rozprawy, przedstawiał zaświadczenia lekarzy sądowych o niemożności stawienia się na terminy tego forum. Po stwierdzeniu przez powołanego przez Sąd biegłego kardiologa, że stan zdrowia oskarżonego w zakresie dotąd podnoszonym, a należącym do specjalności tego eksperta, nie uniemożliwia mu udziału w rozprawie, zaczął podnosić inne swoje schorzenia, przedstawiając i w tym zakresie zaświadczenia lekarzy sądowych. Powołany zaś

[...] biegły do spraw ortopedii i traumatologii nie zdołał do tej pory wystawić opinii, która ma dotrzeć do Sądu właściwego w lutym br. Trzeba przy tym przyznać, że odległość dzieląca miejsce zamieszkania oskarżonego i siedzibę Sądu Rejonowego w S. utrudniają temu Sądowi zdyscyplinowanie podsądnego, który przy tym *nota bene* przekazuje Sądowi Rejonowemu wraz z zaświadczeniami lekarskimi, także pisma z komentarzami z różnych forów internetowych, m.in. na temat niewydolności polskich sądów (zob. np. k. 276 i n.).

Dlatego też zasadne staje się przekazanie tej sprawy Sądowi miejsca stałego pobytu oskarżonego, będącego mieszkańcem Ł. (z adresem przy ulicy N., według pism samego oskarżonego np. k. 283, 286, czy 294), którym jest w tym wypadku Sąd Rejonowy w Ł.. Sądowi temu zdecydowanie łatwiej będzie poddać oskarżonego stosownym badaniom lekarskim, w razie zaś uchylenia się przez niego od sądu, zastosować stosowne środki przymusu procesowego zapewniające jego udział w rozprawie. Wprawdzie w sprawie tej występuje trzech świadków, nieprzesłuchanych dotąd przez Sąd w S., a mieszkających w tej miejscowości i jej okolicy, ale mimo to uznać należy, że doprowadzenie do faktycznego rozpoczęcia postępowania wobec oskarżonego winno przeważać nad względami ekonomiki procesowej. W razie zaś wystąpienia problemów z bezpośrednim przesłuchaniem tych świadków przez Sąd [...], może on skorzystać z możliwości przewidzianych przez art. 396 k.p.k.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak na wstępie.

aw